



chabirski/chabirski

„Skaner jest płaski.” Kopernik

Dodatkowy pawilon wystawowy, „tysiące ton” młodzieży, nieco więcej wystawców i parszywa pogoda – oto obraz „okrągłej”, dziesiątej edycji śląskiego święta informatyki...

Trudno pisać o czymś co nie budzi emocji i jest nijakie – ani dobre, ani złe. Mimo jubileuszu Softarg '96 nie był niczym szczególnym czy wyjątkowym. Jednak dam sobie odjąć lewicę (choć nie jest to deklaracja polityczna, stwierdzam: na prawicy mi bardziej zależy), że znaleźliby się gorący zwolennicy imprezy (np. organizatorzy, jury konkursowe).

Ponarzekałmy...

Jak już byliście uprzejmi przeczytać w (inwokacji) niniejszych „elukubracji”, wystawcy przeżyli prawdziwy potop. Stało się tak nie bez przyzwolenia, co ja gadam – wydatnej pomocy, któregoś z katowickich oficjeli. Ów racjonalizator starał się o to, by dziatwa miała dzień wolny od szkoły i w ramach jednodniowej laby, zwiedziła teren Międzynarodowych Targów Katowickich, podnosząc frekwencję.

To i owo na liczbowo

W jubileuszowym 10. Softargu wzięło udział 276 wystawców (o 26 więcej niż



w roku ubiegłym), którzy zajmowali ok. 4600 m². powierzchnię wystawowej. Przez katowickie tereny targowe przetoczyła się ludzka nawałnica licząca ok. 32 000 zwiedzających (bez zaproszonych

gości). 3 – to numer nowego pawilonu, z budową którego spieszono się na 10. rocznicę targów oprogramowania.

Premier co niemiara

Bardzo miłym zaskoczeniem była dość duża liczba nowych produktów i polskich premier oprogramowania. Właśnie dzięki temu na Softargu powiało świeżością. I tak w tydzień po prapremierowym pokazie w Nowym Jorku firma Novell pochwaliła się systemem do pracy grupowej – GroupWise 5.0, którego możliwości są rzeczywiście imponujące (str. xx).

IBM przygotował pokaz wersji beta systemu operacyjnego OS/2 Warp 4.0 (przydomek Merlin), dzięki któremu można sterować komputerem używając głosu. Niestety, ze względu na okoliczności (prezentacja odbyła się w restauracji) zgromadzeni byli bardziej zainteresowani śliwkami z boczkiem i śledzikami.

Również i Microsoft nie pozostał w tyle przedstawiając po raz pierwszy w kraju system operacyjny Windows NT 4.0.

Z kolei nowością na skalę europejską był pakiet Chameleon NFS/X 6.0 „Bob-Cat” for Windows 95 i NT firmy NetManage zawierający ponad 60 aplikacji TCP/IP i NFS. Tym i kilkoma innymi produktami (m.in. Java WorkShop 1.0 firmy SunSoft – zintegrowane środowisko programistyczne przeznaczone do tworzenia aplikacji w języku Java, Solistice FireWall 1 2.1 – oprogramowanie przeznaczone do ochrony sieci przed dostępem osób niepożądanych) mogło poszczycić się krakow-



Mimo, że Softarg to impreza typowo software'owa, nie brakowało sprzętu: „mały pirat” wystawiany przez Intel-Serwis (obok) i „drukarenka” termotransferowa Casio QG-100

skie Centrum Oprogramowania Clico.

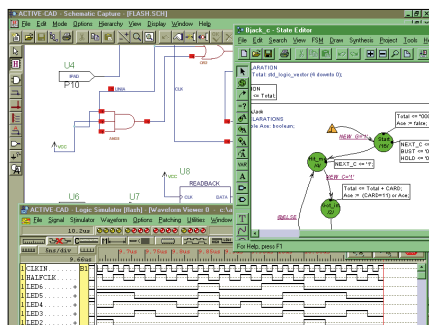
O polskiej wersji Dynamicsa już pisaliśmy (p. CHIP 10/96, s. 14), ale warto odnotować, że gdyńska Boss'a zdecydowała się na pokazanie produktu po raz pierwszy właśnie na tegorocznym Softargu.

Wśród wielu nowości znalazły się m.in. takie pakiety jak: DB-Kompakt 1.55 PL dla Windows (program do obsługi firmy) firmy DB-Soft, JanData 1.0 (szybki program do zarządzania bazami danych) firmy LTP



Media Software oraz polska wersja programu antywirusowego Virus Utilities austriackiej firmy Ikarus Software. Nawiasem mówiąc Ikarus Software ma zamiar uruchomić w Polsce bezpłatną linię telefoniczną dla użytkowników skanera VU.

Pobieżnie relacjonując targowe wydarzenia wypada również wspomnieć o aplikacjach związanych z edukacją. Warszawskie firmy Lynx-SFT i Rangel-Soft przygotowały nową wersję (2.5) generatora aplikacji edukacyjnych – Genfast, LexLand z Knurowa przedstawił Multimedialny słownik angielsko-polski i polsko-angielski, a gliwicki ZiP Soft wystawił długo oczekiwane Dyktando. Do grona edukacyjnych publikacji z pewnością należy Encyklopedia Multimedialna PWN, która ujrzy światło dzienne w listopadzie. Na konferencji przedstawiciele PWN-u zapewniali coroczną aktualizację dzieła o 10 000 nowych haseł.



Zdradzono nam tajemnicę, że gdańska firma Young Digital Poland szykuje się do wydania multimedialnego słownika angielsko-polskiego i polsko-angielskiego opracowanego na bazie wydawnictwa Collins oraz licencjonowanego programu do rysowania o nazwie Comics Planet. Ciekawostką może być fakt, że autor rysunków był pracownikiem studia Walta Disneya.

Sprzęt

Mimo software'owego charakteru ekspozycji swoją obecność zaznaczyło wiele firm zajmujących się sprzętem. Za szybą warszawskiego Intel-Serwisu dumnie przeżył obudowę zestaw „mały pirat”, składający się z napędu dysków magneto-optycznych 3 1/2”, czytnika CD-ROM-ów, CD-recordera i streamera typu DAT. Zainteresowanych produkcją złotych płyt zaciekawili by z pewnością CD-Recorder czwartej generacji Philips CDD 2600, czytający krążki z sześciokrotną, a zapisujący z dwukrotną prędkością.

California Computer „chwaliła się” 64-bitową kartą graficzną CCGA S3 V3-

-D (Virge) z 2 MB RAM-u o maksymalnej rozdzielczości 1600x1200 (przy 256 kolorach), która posiada możliwość rozbudowy o dekodery MPEG lub tuner tv.

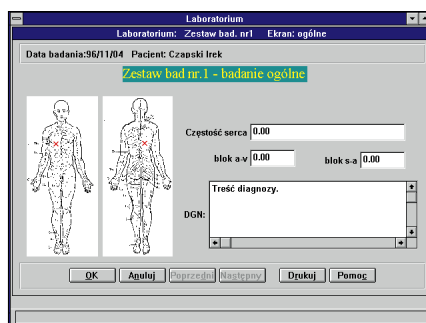
Autochtoni, katowicka spółka KSK, ściśle współpracująca z niemieckim producentem sprzętu – miro, eksponowali akceleratorzy graficzne z układami S3 (miroMEDIA VIEW, miroMEDIA 3D), faksmodem (miroMEDIA Online).

Gadżetem przyciągającym niemały tłumek okazała się miniaturowa drukarka termotransferowa Casio QG-100 współpracująca z cyfrowymi aparatami serii QV tej samej firmy.

Varia



Finałiści: Active Cad – zintegrowane środowisko projektowania dla elektroników (obok), KS Apteka katowickiej firmy Kamsoft (u góry) i aplikacja do zarządzania szpitalem KSOS II wrocławskiej spółki Waza (u dołu)



W nowej hali funkcjonowała kafejka internetowa zorganizowana przez operatora Internetu – Polskę OnLine. Niestety, bez kawy. Dość szumnie reklamowano stoisko z VR, ale była to faktycznie rzeczywistość wirtualna, bo gdy podeszliśmy do stoiska okazało się, że nikogo z firmy wystawiającej VR Explorera nie było. Ku ucieście tłuszczy, Gazeta Wyborcza zorganizowała wielki konkurs, w którym można było wygrać m.in. komputer multimedialny i antenę satelitarną (nagrody ufundowali Super Memo, Young Digital Poland oraz „Gazeta”). Aby wygrać trzeba było jednak zainwe-

Lista nagrodzonych

Komisja konkursowa nie przyznała nagrody 1. stopnia.

3 nagrodami II stopnia wyróżniono:
Aldec-Polska z Warszawy za ActiveCAD – zintegrowane środowisko projektowania dla elektroników
Computer Systems for Business International SA z Warszawy za System Bankowości Elektronicznej
Kamsoft z Katowic za „KS Apteka”

Nagrodami III stopnia uhonorowano:
Wazę z Wrocławia za KSOS II – wspomaganie zarządzania szpitalem
Optimusa Sp. z o.o. z Siemianowic Sl. za „Szpital” – system obsługi pacjenta
ZIP Soft z Gliwic za „Dyktando”

Wyróżnienia otrzymały firmy:
Aitech z Katowic za PC Shell
Aitkom Matrix z Warszawy za system Symfonia
TCH z Warszawy za „Tygrysy Ekonomiczne”
Compot II z Poznania za WinTel
Vulcan z Wrocławia za Vulcan Plan
YDP z Gdańska za Lingua Land
SuperMemo World z Poznania za Genius 2.0
Wydawnictwo Lynx-SFT z Warszawy za Genfast 2.5
Optimus Nexus z Gdańska za Encyklopedię Multimedialną
Kosmosu
Koel-Elektronika z Kobylki za program kosztorysowy „Koma”
Max Elektronik z Zielonej Góry za system zarządzania archiwum Pro/Max

stować w kartę magnetyczną, trochę się nachodzić i na stoiskach fundatorów nagród sprawdzić w specjalnych czytnikach czy miało się szczęście, czy tym razem nie.

W tym roku wystawcy nie pokusili się o interesujące dekoracje. Jednym z nielicznych wyjątków była ekspozycja IBM-a i partnerów, która nawiązywała do filmu s-f Star Trek. Smaczku przydawał pokaz laserów, który przyciągał wielbicieli efektów specjalnych i – jak przypuszczam – zwolenników dyskoteek.

Mimo nienadzwyczajnej pogody hucmory dopisywały eksponentom, co przejawiało się w hasłach ubarwiających niektóre stoiska. Jedno z odkrywczych brzmiało: „Skaner jest płaski. Kopernik”. Kilka innych kojarzyło się z telefonami typu party line lub... wiadomo z czym: „Poszukuję wolnego modemu do wspólnej zabawy na łączach” „Weź mnie, jestem czysta. Dyskietka”, „Zwalczaj przeludnienie – zastrzel bociana”.

Summa summarum: nie ma co narzekać. Poziom targów nieco się poprawił,